

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odwołanie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Opisy ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobny druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszona przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna N 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 19 września.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

W okręgu Sommy pod wpływem złej pogody nie odbywały się żadne większe walki. Działalność artylerji jednakże była częściowo bardzo gwałtowna.

Na wschód od Ginchy i przed Combles ustąpił nieprzyjacielowi niektóre, całkowicie zniszczone okopy, oraz odparliśmy częściowe ataki na Belloy i Vermandovillers.

Grupa wojsk Następcy Tronu.

Na lewo od Mozy udało się francuskiemu atakowi na zachodnich stokach «L'Homme Mort» przedostać się czasowo do naszego okopu.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Niemieckie i austriacko-węgierskie wojska generała v. Bernhardt'ego zdobyły pod kierownictwem generała leutnanta Clausiusa silnie ufortyfikowany rosyjski przyczółek mostowy na północ od Zarzecza nad Stochodem i ścigały nieprzyjaciela aż na wschodni brzeg rzeki. W nasze ręce trafiło 31 oficerów, 2511 żołnierzy i 17 karabinów maszynowych. Pod Perepielnikami (pomiędzy Sereciem a Strypą) patrol strzelców niemieckich wziął do niewoli 2 oficerów i 80 żołnierzy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Kontratakowi nad Narajówką sprzyjało dalsze powodzenie. Liczba jeńców wzrosła do 4,200.

W Karpatach, od miejscowości Smotrec aż do okolic Kirlibaby odbywały się ożywione walki. Wszystkie silne ataki rosyjskie zostały odrzucone. W okręgu Ludowej nieprzyjaciel osiągnął małe powodzenie.

Z obu stron Dorny Watry Rosjanie i Rumuni odnieśli straty przy daremnych próbach natarcia.

W Siedmiogrodzie na południo-wschód od Höttingu (Hatszegu) Rumuni zostali pobici przez wojska generała v. Staabsa. Są oni ścigani.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Wojska związkowe wdarły się w wielu miejscach do rosyjsko-rumuńskich pozycji, wczoraj wymienionych.

#### Front Macedoński.

W kotlinie Floriny wywiązały się nowe walki.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 19 września.

#### FRONT WSCHODNI.

##### Front Rumuński.

Na południo-wschód od Hatszegu (Höttingu) Rumuni zostali odrzuceni za Merisor w kierunku Petroseny. W górach Orgeny i Kelemen nastąpiło ścisłe zetknięcie się bojowe.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na Bukowinie Rosjanie kontynuowali swe ataki. Z obu stron Dorny Watry współdziałały z nimi również rumuńskie oddziały wojskowe. Austriacko-węgierskie i niemieckie wojska odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie, zapoczątkowane w niektórych miejscach przez bardzo silny ogień działowy.

Na południo-wschód od Ludowej nieprzyjaciel odsunął trochę na zachód wązki kawałek naszego frontu.

Pod Dolną Lipnicą kontratak niemiecki zyskał na przestrzeni.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przed pozycjami armji generał-pułkownika v. Böhm-Ermolli'ego odbywały się pomyślne potyczki.

Na froncie grupy bojowej generała Fatha został zdobyty przyczółek mostowy pod Zarzeczem (na południe od Stobychwy). Austriacko-węgierskie i niemieckie wojska generał-leutnanta Clausiusa przełamały cztery

kolejne linie i pochwyliły 31 oficerów rosyjskich, 2511 żołnierzy oraz 17 karabinów maszynowych.

#### FRONT WSCHODNI.

Na płaskowzgórzu Karst dzień wczorajszymi minął spokojnie, gdyż siły biorących udział w walce włoskich korpusów zostały w widoczny sposób zużyte. Odosobnione natarcia nieprzyjaciela zostały odparte.

Walka działowa w ciągu kilkunastu godzin bez przerwy była naogół bardzo ożywiona, zwłaszcza zaś na południowym odcinku płaskowzgórza. Wyróżnił się tam od początku bitwy przez swą mężną wytrzymałość 102 pułk piechoty.

Pod Fliczem i na grzbiecie Alp Fassańskich nasze wojska odparły liczne ataki słabszych oddziałów.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na froncie naszych sił zbrojnych nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 18 września.

#### Front Macedoński.

Wczoraj, t. j. 17 bm., zjednoczone wojska rosyjskie, francuskie i serbskie bezowocnie atakowały nasze pozycje wokół Leriny (Floriny). Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte za pomocą kontrataków.

Zostały również odparte ataki, skierowane przeciwko wyniosłości Kajmakczalan.

W dolinie Moglenicy panował zwykły ogień działowy i piechoty.

W dolinie Wardaru odbywał się słaby ogień działowy.

U stóp Belasy Planiny zastakowaliśmy około wsi Mathisa, Gorni Poroj i Dolni Poroj wysunięte oddziały włoskie, przyczym wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 250 żołnierzy z 62-go pułku włoskiego.

Pozatem w nasze ręce dostały się 2 karabiny maszynowe.

Wzdłuż Strumy odbywały się nieznaczne potyczki piechoty pomiędzy przednimi oddziałami.

Flota nieprzyjacielska ostrzeliwała wieś Prawiszte.

Front w Dobrudży. Walki, które rozpoczęły się na linii wsi Maralus, Monuk, Arubadschii, Kokardcha, Kobadin i Tusla, rozwijają się na naszą korzyść. Wskutek kontrataków zajęliśmy wioski Sotulni, Schiol i Wassiul, w których zdobyliśmy 5 dział i 4 karabiny maszynowe.

15 września po krótkiej potyczce

zajęliśmy miasto Mangalje, opuszczone przez ludność przed przybyciem naszych wojsk.

Na wybrzeżach morza Czarnego panuje spokój.

BERLIN (19 bm.) Urzędownie. 17 bm. nasze aeroplany atakowały powtórnie z dobrym wynikiem znajdujące się około wybrzeży Flandrii morskie siły zbrojne nieprzyjaciela w składzie 2 monitorów, 16 kontrtorpedowców i statek tworzący stację dla aeroplanów. Na tym ostatnim statku został bezstronnie zauważony celny rzut. Ponownie został zmuszony do wylądowania na terytorjum holenderskim jeden z aeroplanów, należących do nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej, która ukazała się w celu odparcia naszych aeroplanów.

CHRYSTJANJA (19 bm.) Duński i szwedzki prezesowie ministrów jak również duński i szwedzki ministrowie spraw zagranicznych przybyli dzisiaj tutaj z powodu północnej konferencji ministrów. Wkrótce po ich przybyciu król udzielił im audjencji.

BERLIN (19 bm.) Wiadomość, podana przez pewne pismo ateńskie co do zajęcia Patrasu przez Włochów nie potwierdza zdaje się, jak donoszą różne pisma.

BERN (18 bm.) Według «Temps», Bułgarzy znaleźli w Kawalli pomiędzy innymi tytoniu na sumę 150 milionów franków.

LONDYN (18 bm. Renter) Porucznik grenadjerów gwardji Raymond Asquith, najstarszy syn prezesa ministrów, został zabity 15 września.

## Z walk o Baranowicze.

### Ofensywa rosyjska w lecie 1916 r.

II.

«Kown. Ztg.» podaje w N 257 następujący komunikat z niemieckiej kwatery głównej:

Rosjanie poczęli czynić przygotowania do drugiego wielkiego natarcia i przegrupowali swe siły. Wkrótce zorjentować się było można w ich zamiarach: dwie silne grupy atakujące miały złamać naszych sprzymierzeńców pod Skrobową i śląskie popolite ruszenie na linii Darowo-Labusie z ogólnym celem natarcia na Baranowicze. Gen. Lesz, dowódca naczelny 3-ej armji oczekiwał, że doświadczone wojska IX i XXV korpusu armji pomszczą krwawe straty korpusu grenadjerów i wyprą Austrjaków.

Oprócz zapełnionego korpusu grenadjerów rosyjskie dowództwo uciekło się jeszcze do 35, 10 i 3 korpusu

kaukaskiego, 3 syberyjskiego, 81 dywizji piechoty i 11 syberyjskiej dywizji strzelców. Drugie wielkie natarcie na Baranowicze rozpoczęło się o g. 4 rano d. 2 lipca energicznym ogniem, skierowanym na okopy ku północy od jez. Kołdyczewskiego i na odcinek korpusu landwery.

O godz. 8 rano na pozycje te został skierowany ogień huraganowy. Na front Zaosie — Karczewo wyrzucano nawet pociski 28 cm. kalibru. W ciągu nocy nieprzyjaciół przetrzucił liczne kładki przez Szczarę i Serwecz. Na prawe skrzydło korpusu landwery i przytykające doń pozycje również przygotowane było natarcie.

O świcie dn. 3 lipca rozpoczął się generalny atak na front korpusu landwery i austriackie pozycje na północ od jez. Kołdyczewskiego. Od d. 3 do 9 lipca w ciągu tygodnia toczyły się niesłychanie zacięte, gorące i krwawe boje drugiej bitwy o Baranowicze.

Natarcia korpusu gwardji i 81-ej dywizji złamane zostały spokojnym ogniem śląskiej landwery, stojącej w rozbitych okopach. Szybkie i bezwzględnie prowadzone kontrataki wyparły przeciwnika z okopów, do których tu i owdzie przez zniszczone przeszkody wdart się nieprzyjaciół. W takim kontrataku pod Darowem śląska landwera wzięła do niewoli 9 oficerów i 700 żołnierzy. Następnego dnia trzy ataki poprowadzone w głębokich kolumnach, złamane zostały już ogniem wstrzymującym.

Dalej na północ udało się przeciwnikowi przełamać okopy naszych sprzymierzeńców pod Skrobową i Karczewem, zniszczone pociskami ciężkiego kalibru.

Niemieckie rezerwy w dzielnym kontrataku wydarły nieprzyjacielowi pozycje pod Karczewem i wzięły 1600 jeńców. Kontratak na lewe skrzydło pod Skrobową nie udał się.

Dzień 5-go lipca przyniósł nowe silne i gęste ataki masowe na front między Ładusiami i Cyrynem. Znowu odparła śląska landwera, dzielni Poznańcy i Brandeburczycy wszystkie ataki.

Tylko pod Darowem raz jeszcze wdart się przeciwnik i raz jeszcze został wyparty. Tymczasem niemieckie rezerwy wzmocniły połączenia austriackie i we wspólnej walce odparły około południa nowe z szaleństwem prowadzone ataki.

Następnie dni okazują już stałe wzrastanie zaciętych walk drugiej bitwy o Baranowicze.

Przejsiowe miejscowe powodzenia wydarte zostały przeciwnikowi natchmiastowymi kontratakami. Tylko w zniszczonych okopach pod Skrobową zdołał się przeciwnik utrzymać.

Najwyższy punkt walki nastąpił dn. 8 lipca. O godz. 3-iej rano natarła nagle pod Darowem dywizja strzelców syberyjskich.

Trzykrotny atak, prowadzony bez szczególnego przygotowania ogniowego został złamany. Ogień, skierowany na nasze okopy podczas ataku, stanowiący 7400 strzałów, z których 2000 ciężkiego kalibru, zranił nam zaledwie 3 ludzi.

Równocześnie natarła 2 dywizja grenadierów w gęstych kolumnach na północ od Darowa.

Od drugiej godziny po północy rozwijały się silne wielokolumnowe ataki między Wygodą i Cyrynem na rozbite, przez trwający od dwóch dni ogień działowy, nasze okopy.

Ataki te zostały odparte przez stojące w zniszczonych okopach i za pomocą przegródami wojska. W cofające się masy napastnicze strzelała nasza artylerja.

Skutek ognia 21 centrowych bate-

rji moździerzowych na uciekające wojska był straszliwy. 11 ta dywizja syberyjskich strzelców pozostawiła około 70 proc. swego składu na polu walki.

9 lipca walki osłabły. Druga bitwa o Baranowicze przechyliła się ku końcowi. Niewielki zysk terenu pod Skrobową, jako jedyne powodzenie, oplotił dwukrotnie przewyższający nas liczbą nacierających przeciwnik straszliwymi stratami. Śląska landwera, Poznańcy i Brandeburczycy utrzymali ze swymi sprzymierzeńcami pozycje Szczary, Serwecz i Baranowicz.

14 lipca przeprowadzony został kontratak na utrzymanie przez Rosjan okopy pod Skrobową. Od g. 5-iej po południu ciężko walczyły rezerwowe pułki brandeburskie. Lewemu skrzydłu udało się wdrzeć do dawnych pozycji austriackich i umocnić się w nich. Wzięto przytem do niewoli 11 oficerów, 1500 żołnierzy i zdobyto 13 karabinów maszynowych.

Ciężkie straty w drugiej bitwie pod Baranowiczami zmusiły przeciwnika w następujące dni do zachowania spokoju, do zapełnienia luk w dywizjach i do nowego przegrupowania swych sił. Oddział armji Woyscha wyzyskał tą przerwę na budowę silnych pozycji w oczekiwaniu nowych walk.

25-go lipca zawrzała znowu walka. Znowu próbowali Rosjanie przerwać się w tem ważkiem miejscu, które dało im nieznaczne powodzenie 3 lipca. Ogień działowy o niesłychanym napięciu skierowany został na pozycje, zdobyte w poprzednich walkach. 35-ty korpus rosyjski łącznie z 55 i 67 dywizją oraz 52 dywizją korpusu kaukaskiego rzucił się na front o szerokości 3 km. W oczekiwaniu powodzenia nacierają one w gęstych kolumnach. Wszelkie zużycie jednak żelaza i mas ludzkich było bezskuteczne wobec wytrwałości Brandeburczyków. Artylerja, granaty ręczne i bagnety pełniły swą straszliwą powinność i późnym wieczorem tyśiące trupów rosyjskich pokryły pole walki, a nieprzyjaciół nie zyskał ani pędzi ziemi.

Po niezwykłym wysiłku w dniu 26 lipca nastąpiła senna cisza. Tylko na południe od Baranowicz w godzinach wieczornych po krótkim energicznym przygotowaniu natarła dywizja landwery. Ogień 17 baterji rosyjskich skierował się na ten ważki odcinek. Przygotowane tu do natarcia wojska syberyjskie, po krótkiej lecz zaciętej walce, odparte zostały z nadzwyczaj ciężkimi stratami.

Komunikat urzędowy rosyjski z d. 26 lipca twierdzi, że w «okolicy rzeki Szczary nieprzyjaciół z bardzo ciężkimi stratami został w tył odepchnięty. Wzięliśmy do niewoli 63 oficerów, 4,000 żołnierzy, zdobyliśmy 5 dział, 6 karabinów maszynowych, 12 skrzynek amunicji i inny materiał». Ten komunikat urzędowy jest co do słowa nieprawdziwy.

Z niezwykłą, godną uznania nawet u wroga, dzielnością i energją w dn. 27 lipca nad strumieniem Skrobowa nastąpił nowy, dobrze przygotowany i silny atak. Ogień działowy, który w godzinach południowych przeszedł w huraganowy, doprowadził wieczorem o godz. 8 m. 30 do pierwszego ataku rosyjskiej piechoty, która miała sobie wymościć drogę poprzez mur brandeburski.

Nieprzyjaciół został tu spotkany z niezłomnym oporem i spokojem. Silny trzykrotny atak rano o godz. 6-iej min. 30 został również całkowicie odparty.

Rankiem dn. 28 brandeburczycy zostali zwycięzcami w swych zniszczonych okopach, przed którymi leżały straszliwe ofiary ataków.

29 lipca rozpoczęła się trzecia bitwa o Baranowicze. W wiernym braterstwie broni przetrwali Brandeburczycy i Ślązacy trzy nadzwyczaj krwawe walki.

Ani kroku naprzód w kierunku punktu przełamania Baranowicz. Kilkastr metrów pozycji pod Skrobową — to strategiczne i taktyczne niepowodzenie okupił nieprzyjaciół około 40,000 zabitych, 60,000 rannych, 5500 jeńcami i utratą 28 karabinów maszynowych. Tak zakończyła się trzykrotna bitwa o Baranowicze.

## Dookoła wojny.

### W Dobrudży.

«Times» na podstawie informacji z głównej kwatery rumuńskiej donosi, że wojska rosyjsko-rumuńskie cofnęły się na nową, silną pozycję, idącą od Rasovy do Tuili.

Z paryskich źródeł donoszą, że do Dobrudży przybyły nowe posiłki, złożone z rosyjskiej kawalerji i piechoty. Przewidywana jest kontrofensywa rosyjsko-rumuńska. Prasa francuska zapatruje się na sytuację bałkańską bardzo sceptycznie.

Sfery bułgarskie są zdania, że zwycięstwo związkowców w Dobrudży jest dla Rumunji katastrofą. W ostatnich walkach w Dobrudży brały udział świeże rumuńskie wojska. Prawdopodobnie przybyły one z Siedmiogrodu.

Ogólna sytuacja jest dla Rumunów niekorzystna i ciągle się pogarsza.

### Przystąpienie Rumunji do deklaracji londyńskiej.

«Russkoje Słowo» donosi, że Rumunja 13 bm. przystąpiła do deklaracji londyńskiej, obowiązującej do niezawierania pokoju separatywnego.

### Tylko na krótką kampanję wojenną...

«Russkij Inwalid» zaznacza, że Rumunja zgodziła się tylko na krótką kampanję wojenną. Jedyne pod tym warunkiem, że będzie mogła ograniczyć się do wojskowego zajęcia Siedmiogrodu i w każdym razie operacje swoje zakończyć jeszcze przed rozpoczęciem się okresu zimowego.

Takie są najnowsze informacje rosyjskie, które w Petersburgu nie spotykają się z entuzjazmem.

### W sprawie sytuacji na froncie macedońskim.

«Tribuna» włoska pisze, że Sarrail z trudnością będzie mógł przedsięwziąć ofensywę w wielkim stylu. Może on conajwyżej przez nacisk ze swej strony skrepić wojska nieprzyjacielskie.

Również Rosjanie i Rumuni nie posiadają w Dobrudży dostatecznych sił. «Tribuna» sądzi, że Rumunom należałoby zaprzestać ofensywy w Siedmiogrodzie, aby wszystkie swe siły skierować przeciwko Bułgarji.

Jak donoszą z Salonik do «Secolo», przednie linje Włochów znajdują się już w trudnej miejscowości. Podobno gen. Petitti na razie ma w swym rozporządzeniu na froncie macedońskim tylko około dywizji.

### Przybycie do Salonik dowódcy garnizonu w Serresie.

Według «Secolo», b. dowódca garnizonu greckiego w Serresie, który nie zastosował się do układu dowódcy 4 korpusu greckiego z władzami niemieckimi i udał się na wyspę Thasos, obecnie przybył w otoczeniu 100 żołnierzy do Salonik, gdzie został spotkany jako tryumfator.

Naczelnie dowództwo nad wojskami rewolucyjnymi w Salonikach sprawuje pułkownik Zimbrokakis.

### Zajęcie Patrasu przez Włochów.

«Secolo» donosi z Aten pod datą 16 bm., że Włosi zajęli Patras, najważniejszy port na zachodnich wybrzeżach Grecji, przy wejściu do zatoki Korynckiej.

### Przygotowania na zimę.

«Lokalanzeiger» dowiaduje się przez Sztokholm, iż rząd rosyjski przygotowuje się do nowej kampanji zimowej.

Najbliższa zima będzie się różnić od poprzednich tem, że najważniejszą dla Rosjan sprawą musi być kwestja posiadania niezamarzającego portu, przez który można byłoby dowozić amunicję.

### Na terenie walk w Łuckiem.

«Russkoje Słowo» podaje wyniki dotychczasowe oględzin niektórych wsi okręgu łuckiego.

Wies Kościuchnowka i Optowo zrównane są z ziemią. We wsi Halurji jedna z cerkwi zburzona, druga spalona. Połowa budynków znajduje się w gruzach. Wiele budynków pozabawionych jest dachów. Maniewicze i Horoden-Gródek zrównane są z ziemią.

Zasiewy w pomienionych wyżej miejscowościach zajmują zaledwie 10 proc. obszaru uprawnego. Większość ludności żywi się przy oddziałach wojskowych. Wielu uchodźców znajduje się jeszcze w lasach, wracając stopniowo do swych zagród.

Na miejscach niedawnych bitew leżą nie sprzątnięte jeszcze trupy koni.

## Na Bałkanach.

### Stanowisko nowego gabinetu greckiego.

«Berl. Tag.» donosi z Lugano, iż nowe ministerjum greckie zachowywać będzie ścisłą, przyjazną dla koalicji, neutralność.

### Armja dla obrony Bukaresztu.

Do pism, szwajcarskich donoszą z Petersburga, że dla obrony Bukaresztu została utworzona nowa specjalna armja pod naczelnem dowództwem generała Bogdana. Szefem zaopatrywania armji w amunicję został mianowany pułkownik Rundcans.

### Parlament rumuński w Jassach.

Rząd rumuński zamierza podobno zwołać parlament rumuński do Jass i opracowuje obecnie długą listę nowych wniosków prawodawczych.

## ROSJA.

### Ustąpienie posła rosyjskiego w Londynie?

«Voss. Zeit.» komunikuje, że dotychczasowy poseł rosyjski w Londynie, hr. Benckendorff ma być wkrótce odwołany z tego stanowiska. Stürmer wypowiedział się podobno z tego powodu, że hr. Benckendorff jest dlań zanadto «Anglikiem», i zamało broni w Londynie czysto rosyjskich interesów politycznych.

W związku z tem należy zaznaczyć sensacyjną pogłoskę, podawaną przed kilku dniami przez «Berl. Lokalanzeiger», a obiegającą podobno w petersburskich kołach biurokratycznych. Mianowicie mówią tam z całą pewnością, że prezes ministrów Stürmer wkrótce porzuci swe dotychczasowe stanowisko i obejmie reprezentację interesów rosyjskich przy dworze londyńskim.

**Nowy nadprokurator Synodu.**

Nadprokuratorem Synodu mianowany został Mikołaj Rajew, dotychczasowy członek rady ministerjum oświaty.

**Zbliżenie ekonomiczne Rosji i Francji.**

Biuletyn komitetu centralnego rosyjskiej mobilizacji przemysłowej domosi o pertraktacjach, toczących się pomiędzy rosyjskimi kołami przemysłowymi, przy współudziale sfer rządowych, a Komitetem paryskim dla zbliżenia ekonomicznego obu krajów w sprawie utworzenia specjalnej instytucji kredytowej z kapitałem 100 milionów franków. Instytucja ta ma utworzyć oddziały w Paryżu i Petersburgu.

**Nowa pożyczka rosyjska w Japonii.**

Według «Voss. Ztg.», Rosja ułożyła się z Japonją o nową 6 proc. pożyczkę w sumie 70 milionów yenów.

Wiadomość o dojściu do skutku transakcji spowodowała natychmiastową wyżkę kursu rubla w Japonii. W lutym r. b. rząd rosyjski był już zmuszony zapłacić Japonji za dostawę zamówień, zaciągnięciem w Japonji pożyczki na sumę 50 mil. yenów.

**Z rosyjskiego przemysłu metalurgicznego.**

Z opracowanych obecnie sprawozdań rocznych towarzystw Sormowo i Kołomeńskiego wynika, iż zamierzają one w znacznej mierze powiększyć swą zdolność produkcyjną. Każde z nich powiększa swój kapitał zakładowy o 10 mil. rubli przez wypuszczenie nowych akcji.

Dochód z tego źródła będzie przeznaczony na zakup większości akcji tow. zakł. Białorec., Paszkowych.

Do podobnej operacji finansowej przystępuje również tow. mech. P. W. Baranowskiego.

**Nowa emisja banknotów w Rosji.**

«Birżewyja Wiedomosti» donoszą, iż minister finansów, Bark, zamierza powiększyć kontyngent banknotów Banku państwa. Bark wydał memoriał, w którym twierdził, iż kwestja rozszerzenia prawa emisji banknotów jest nazbyt ważną, by rozstrzygnięcie jej można było odkładać do chwili zwołania ciał prawodawczych. Planowane jest puszczenie w obieg banknotów jeszcze na sumę 2 miliardów rubli. Obecnie w obiegu znajduje się już 7021,5 miliona rubli.

**Anglja.**

**Żądania związków zawodowych.**

Z Londynu donoszą do «Nieuve Rotterdamsche Courant», iż o ile związki zawodowe nie otrzymają wkrótce zapewnienia ze strony rządu, że będą przedsiębraue kroki w celu roztoczenia kontroli nad zapasami artykułów żywnościowych oraz w celu ustalenia cen maksymalnych, w takim razie znaczna część zawodowych związków robotniczych zażąda wspólnie od rządu ogólnego zwiększenia wynagrodzenia. Dążenia te popiera co najmniej 1 i pół miliona robotników.

**Francja.**

**Powrót generała Pau.**

Jak donosi «Matin», generał Pau wrócił przed kilku dniami z Rosji.

Według informacji, otrzymanych z Kopenhagi przez «Berl. Lokalanz.», cesarz za pośrednictwem gen. Pau przesłał list odręczny do prezydenta Poincaré, w którym nawołuje mocarstwa zachodnie nie żałować ani materjału, ani żołnierzy podczas prowadzonej obecnie ofensywy na froncie zachodnim.

Tylko w razie wyteżenia wszystkich sił, decyzja może być osiągnięta przed zimą. Za przykładem Rosji, mocarstwa zachodnie muszą obecnie również nie żałować rezerw.

**Ze świata.**

**Szwecja a Koalicja.**

Państwa koalicyjne przed pewnym czasem wystosowały wspólną notę do Szwecji, zaznaczając, że przez ostatnie zarządzenia szwedzkie co do żeglugi handlowej w terytorjalnych wodach Szwecji zostały naruszone traktaty co do żeglugi morskiej z r. 1862, zawarte pomiędzy Szwecją i poszczególnymi krajami neutralnymi. Na mocy tych zarządzeń, niemieckie statki handlowe mają dostęp i do zachodnich i do wschodnich wybrzeży Szwecji, koalicyjne zaś statki handlowe, znajdujące się w portach rosyjskich, mają dostęp tylko do wschodnich wybrzeży, inne zaś tylko do zachodnich wybrzeży Szwecji.

W ten sposób, pomiędzy stanowiskiem Szwecji względem poszczególnych stron walczących jest wyraźna różnica, która wydaje się trudną do pogodzenia z zobowiązaniami neutralności. Szwedzkie biuro telegraficzne komunikuje dosyć ostrą w tonie odpowiedź szwedzkiego ministra spraw zagranicznych na tę notę koalicyjną, która przedewszystkiem uchyla się od dyskusji w sprawie neutralności Szwecji, jako że ta ostatnia została dostatecznie już stwierdzona. Dalej szwedzki minister spraw zagranicznych twierdzi, że mylnem zasadniczo jest przypuszczenie co do niejednakowego traktowania obu stron walczących i dowodzi tego za pomocą szczegółowej analizy odnośnych traktatów i zarządzeń. W końcu wspomniany minister szwedzki zaznacza, że niewątpliwie tylko sam rząd szwedzki jest powołany do decydowania co do wyboru pomiędzy różnymi legalnymi sposobami w celu zachowania swych praw i wypełniania obowiązków.

**Stanowisko Hiszpanji.**

«Köln. Zeit.» dowiaduje się, że Hiszpanja nie zgodziła się na przemarsz wojsk portugalskich do Francji przez terytorjum hiszpańskie i ze swej strony skoncentrowała wojska nad granicą portugalską.

Parlament hiszpański ma się zgromadzić na mocy dekretu królewskiego 27 b. m. Według hiszpańskiego prezesa ministrów, hr. Romanonesa, zwołanie parlamentu dowodzi, że w wewnętrznym życiu Hiszpanji nie są spodziewane żadne tarcia.

Zamiar utworzenia t. zw. «narodowego» gabinetu ministrów upadł podobno.

Znany hiszpański konserwatysta Maura wygłosił niedawno mowę o sytuacji politycznej Hiszpanji, w której, według «Tempsa», oświadczył, iż neutralność Hiszpanji jest niezaprzeczalną i niezachwianą.

W dalszym ciągu Maura zaznaczył, że w ciągu ostatnich trzech stuleci Anglja i Francja, które mają z Hiszpanją wielkie wspólne interesy, starały się wyzyskać na swą korzyść upadek Hiszpanji. O ile tradycyjna polityka Anglji i Francji nie ulegnie gruntownej zmianie, trudność sytuacji Hiszpanji dosięgnie swego

szczytu, i Hiszpanja będzie zmuszona przez nią szukać środków obrony egzystencji i dobrobytu kraju w innych przymierzach i związkach. Wybór właściwej decyzji na rzecz tej lub innej alternatywy musi być pozostawiony rządowi. Zanim ta niezmierznie doniosła kwestja nie zostanie zdecydowana, hiszpańska opinja publiczna winna być na wszystko przygotowana.

Jak dodatkowo komunikuje «Times», Maura w końcu swej mowy zaznaczył, iż w dziedzinie międzynarodowej, zwłaszcza w kwestji Gibraltaru, Hiszpanja winna żądać całkowitego zadośćuczynienia.

**Złoto koalicji.**

Według doniesienia «Timesa» z Paryża, Anglja, Francja, Włochy i Rosja postanowiły połączyć swe zapasy złota. Nie należy przypuszczać, by całe zapasy banków emisyjnych zamierzano skupić w jakiejś centrali. Prawdopodobnie sprawa będzie w ten sposób załatwiona, iż Rosja, Włochy, a nawet Francja zgodzą się na częściowe przelanie swych rezerw w złocie do Banku angielskiego. Anglja jest wszak centrum, finansującym wojnę ze strony czwórporozumienia, a tem samem ponosi tak wielkie ciężary, iż we własnym interesie należałoby na przeniesienie złota z kas swych sprzymierzeńców do Banku angielskiego.

**Finansowa akcja Japonji.**

Z Haagi donoszą, iż Japonja wykupiła znowu w Londynie 500,000 f. szt. swej 4 1/2 % pożyczki.

**Z Warszawy.**

**Zjazd biskupów.**

W Warszawie odbywa się obecnie konferencja biskupów Królestwa Polskiego pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Kakowskiego.

W konferencji uczestniczą: ks. Stanisław Zdzitowiecki, biskup kujawsko-kaliski; ks. Antoni Juljan Nowowiejski, biskup plocki; ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki; ks. Marjan Ryx, biskup sandomierski; ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragana warszawski; ks. kanonik Zenon Kwiek, administrator djecezji lubelskiej i podlaskiej; ks. kanonik Mateusz Dobryłło, wikariusz jeneralny djecezji sejneńskiej; ks. prałat Henryk Przeździecki, wikariusz jeneralny z Łodzi.

W charakterze konsulatorów Ich Ekscelencjom towarzyszą: ks. dr. Zygmunt Chełmicki, prałat kapituły warszawskiej; ks. prałat Owczarek; ks. prałat Szelażek; ks. prałat oficyał Czerkiewicz; ks. kanonik Gajkowski; ks. kanonik Ludwik Kwiek.

Nadto z ramienia konsystorza jeneralnego warszawskiego jest obecnym ks. prałat dr. Czesław Sokółowski, regens konsystorza.

Zjazd rozpoczął swe obrady od wysłania depeszy do Jego Świątobliwości Ojca Świętego, w której biskupi prowincji warszawskiej składają hołd i proszą o Apostolskie błogosławieństwo.

**20-to milionowa pożyczka miejska.**

Rada miejska stoł. m. Warszawy w dniu 12 bm. rozpatrywała projekt zaciągnięcia nowej pożyczki miejskiej 20 mil. rb.

Komisja finansowo-budżetowa po rozpatrzeniu sprawy złożyła Radzie swe wnioski, które brzmią następująco:

Zaciąganie częstych choćby i mniejszych pożyczek jest stanowczo ze

szkodą dla miasta, gdyż za każdym razem warunki są dla niego uciążliwsze.

Komisja finansowo-budżetowa przyszła po przekonania, że wniosek Magistratu co do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 20 mil. rb. znajduje istotne usprawiedliwienie.

Co do warunków, na jakich ma być zaciągnięta pożyczka, to wobec zmieniających się ciągle konjunktur finansowych, należałoby zostawić pewną swobodę Magistratowi.

Z powyższych zasad komisja finansowo-budżetowa proponuje, aby wniosek Magistratu stołecznego miasta Warszawy w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki do wysokości 20 mil. rubli w całej jego osnowie zatwierdzić, zalecając jednocześnie, aby legalizacja pożyczki była dokonywana stopniowo w miarę potrzeby i w sposób możliwie najkorzystniejszy dla miasta.

Rada miejska wniosek komisji uchwaliła i w myśl częściowego realizowania pożyczki jednogłośnie przyjęła wniosek p. Libickiego o zaciągnięciu pożyczki 3 mil. rb., jako pierwszej części wielkiej pożyczki dwudziestomiljonowej.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 190 marek (proponowano)  
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

**OBWIESZCZENIE.**

Zwraca się uwagę ludności cywilnej, że w razie zawezwania do za trzymania się przez posterunki i patrole, które na granicach okręgu «gouvernements» zajmują drogi i ścieżki, wiodące z Wilna nazewnątrz, winna ona natychmiast usłuchać okrzyku «Halt», gdyż w przeciwnym razie będzie stosowana broń palna.

Wilno, 19 września 1916 r.  
Der Deutsche Stadthauptmann  
POHL.

**OBWIESZCZENIE.**

Wszelkie osoby (księża, rabini i in.), które przed okupacją miasta Wilna, lub po niej prowadziły księgi stanu cywilnego, t. zn. akty urodzenia, zaślubin i śmierci, niniejszem wezwane są do stawienia się we czwartek dn. 21-go września, lub w piątek dn. 22-go września 1916 r. przed południem od 11 do 1 ej lub po południu między 4—7 w moim lokalu urzędowym, ul. Dominikańska 3, pokój 40. Winny one przynieść z sobą używane przez nich pieczęcie oraz wykaz swego dotychczasowego okręgu działalności (ulice, domy itp.), nadto spis aktów, dokonanych od dn. 1-go lipca 1916 r. Zaniedbanie stawienia się będzie karane.

Wilno, 16 września 1916 r.  
Der Deutsche Stadthauptmann  
POHL.

**ROZPORZĄDZENIE,**

dotyczące ksiąg stanu cywilnego i obowiązku meldowania wypadków śmierci i urodzenia w okręgu zarządu Naczelnego Dow. Wschodu.

§ 1.  
Dotychczasowe przepisy, dotyczące prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, o ile określają one stwierdzanie urodzeń, zaślubin i wypadków śmierci, pozostają w sile, jeśli przepisy następujące nie wprowadzają nowego porządku.

§ 2.  
Wszelkie wypadki urodzeń i śmierci należy zameldować najpóźniej w ciągu 4-ch

tygodni u odpowiedniego Registerführera (urzędu, prowadzącego księgi).

Do zameldowania obowiązani są najbliżsi krewni, lekarz, akuszerka, rządcza domu, lub jego właściciel.

Zameldowanie do urzędu, prowadzącego księgi stanu cywilnego jest równoważne z zameldowaniem osobie stojącej na czele odpowiedniej instytucji religijno-kościelnej, o ile ksiądz, lub rabin prowadzi księgi stanu cywilnego.

## § 3.

Chef der Verwaltung dla każdego okręgu wiejskiego lub miejskiego naznacza Registerführerów (urzędników stanu cywilnego), ich zastępców i granice okręgu działania. Może on to prawo przenieść na Kreishauptmanna (Stadthauptmanna).

## § 4.

Registerführerami lub ich zastępcami są miejscowi księża lub rabin, którzy dotychczas byli obowiązani do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego. Zobowiązanie to będzie odwołane za pośrednictwem piśmiennego rozkazu Kreishauptmanna (Stadthauptmanna), z prawem odwołania.

O ile nie pobierają oni dotychczas zapłaty z kas niemieckich, może im być zapewnione stosowne do zakresu ich pracy wynagrodzenie z sum okręgowych, a dla rabinów z sum gminy żydowskiej (Korobki).

## § 5.

O ile brak odpowiednich księży lub rabinów, naznaczone będą przez Chefa der Verwaltung, lub z jego pełnomocnictwem przez Kreishauptmanna (Stadthauptmanna), odpowiednie osoby, jako urzędnicy do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego z prawem odwołania.

## § 6.

Registerführerzy co kwartał składają Kreishauptmannowi (Stadthauptmannowi) według przepisanych wzorów sprawozdanie co do zmian w księgach stanu cywilnego u nich zameldowanych.

## § 7.

Kreishauptmann (Stadthauptmann) co pół roku ma sprawdzić prawidłowość prowadzenia ksiąg.

Nieodpowiedni Registerführerzy pozbawieni będą swego urzędu.

## § 8.

Wpisywanie aktów do ksiąg ma odbywać się w języku niemieckim lub łacińskim, jednakże w razie potrzeby Chef der Verwaltung może zezwolić na język krajowy.

## § 9.

Niezachowanie przepisów o obowiązku meldowania (§ 2) karane będzie pieniężnie do 300 marek, lub aresztem do 3-ech miesięcy.

Kreishauptmann (Stadthauptmann) ma prawo stosować wobec Registerführerów, wykraczających przeciw swym obowiązkom, kary w porządku ostrzeżenia, nagany, i kary pieniężnej do 1000 marek.

Registerführera należy uprzednio zbadać.

## § 10.

Wskazówki, dotyczące wprowadzenia przepisów, wydaje Chef der Verwaltung, po otrzymaniu zezwolenia od Oberbefehlshaber Ost.

Główna kwatera, dn. 27 czerwca 1916 r.

Der Oberbefehlshaber Ost  
von HINDENBURG,  
Generalfeldmarschall.

Powyzsze Rozporządzenie niniejszem podaje się do wiadomości.

Wilno, 16 września 1916 r.

Der Deutsche Stadthauptmann  
POHL.

## OBWIESZCZENIE.

Od dn. 20-go września poczynając, w sklepie miejskim przy ul. Ś-to Jerskiej № 22, można nabywać likier, rum, koniak i arak w zamkniętych butelkach. Nabywać mogą te tylko osoby, które przedłożą zezwolenie na kupno, wydane przez Stadthauptmanna. Zezwolenie ważne będzie najwyżej na dni 14.

Prośby o wydanie zezwolenia na kupno likieru, rumu, koniaku, araku zwracać należy do Stadthauptmanna, Polizeiverwaltung, ul. Dominikańska 3.

Nabywanie spirytualjów zasadniczo nastąpić może tylko osobiście przez posiadającego zezwolenie. Tylko wyjątkowo może być dozwolone nabywanie przez osobę upoważnioną, która w takim razie oprócz zezwolenia winna posiadać piśmienne pełnomocnictwo na nabycie, wydane przez osobę upoważniającą.

Cennik wywieszony jest w sklepie. Podoficerom i żołnierzom spirytualja sprzedawane nie będą.

Wszelkie odprzedawanie spirytualjów i szynkowanie niemi jest wzbronione.

Korzystanie z wystawionych zezwoleń na kupno przez osoby do tego nieuprawnione, oraz niedozwolone odprzedawanie karane będzie pieniężnie do 1500 marek lub więzieniem do 3-ech miesięcy.

Wilno, 15 września 1916 r.

Der Deutsche Stadthauptmann  
POHL.

## KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego.

Jutro: Mateusza Ap.

Pojutrze: Tomasza.

Wschód słońca—o g. 6 m. 04.

Zachód słońca—o g. 5 m. 34.

## Z WILNA.

— „Towarzysz”. Dnia 17-go bm. w lokalu Towarzystwa «Powściągliwość i Praca» odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie nowopowstającego towarzystwa spożywczego pod nazwą «Towarzysz».

Zagaił posiedzenie przy dość licznym gronie osób, pochodzących ze sfer robotniczych przeważnie, ks. J. Siemaszkiewicz. W krótkich słowach przedstawił zebrany cel powstającego towarzystwa. Głównym zadaniem, jakie wytknęło sobie towarzystwo, jest przyjsie z pomocą dla pracującej rzeszy w nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby. Towarzystwo, mając to na celu, przedewszystkiem będzie uwzględniać potrzeby swych członków, a jako instytucja nie obrachowana na zyski będzie sprzedawać swe towary po cenie kosztu, kontentując się najmniejszym zyskiem, dla pokrycia wydatków, związanych z prowadzeniem interesu. Pragnąc, aby jaknajszerszy ogół osób i najbiedniejszych mógł należeć do Towa-

rzystwa prosił ks. inicjator zebranych, aby określając wysokość członkowskiego i wpisowego wkładu, zechcieli uwzględnić dzisiejsze trudne warunki i powszechną biedę.

Na przewodniczącego zebrania, zebrani poprosili ks. Siemaszkiewicza. Pióro trzymał p. K. Wielecki. Przystąpiono następnie do wyborów. Na prezesa został jednogłośnie wybrany ks. Jan Siemaszkiewicz; do zarządu p. Kazimierz Wielecki jako sekretarz i p. Wincenty Rutkowski jako skarbnik. Rada nadzorcza: pp. Stanisław Szarejko, Władysław Karpowicz i Józef Mickiewicz. Kandydaci: pp. Władysław Mikosza i Mikołaj Pietkiewicz. Zebranie po dłuższej wymianie zdań, przychylając się do życzeń ks. Siemaszkiewicza, określiło wysokość wpisowego na 1 m., a członkowskiego na 5 mk. Zapisy na członków przyjmuje u siebie ks. prezes od 2—3 po południu, codziennie, W. Stefańska przy kościele św. Stefana.

— Kamienicznicy a lokatorzy. Z łona związku lokatorów powstał projekt nawiązania stosunków z Towarzystwem właścicieli domów celem stworzenia sądu rozjemczego dla rozpatrywania spornych kwestji, wynikających między kamienicznikami a ich lokatorami na tle wynajmu mieszkań i ewentualnej niewypłacalności.

Stowarzyszenie kamieniczników przystało na projekt związku lokatorów i do komisji, mającej wspólnie rozpatrzyć ten projekt wybrało z pośród siebie pp. Wirszubskiego, Łukaszewicza i Kaca. (o)

— Jesień. Temperatura z dniem każdym się obniża i często padają prawdziwie jesienne deszcze. Jagody już wszystkie się skończyły, tylko jeszcze od czasu do czasu widzimy borówki, lecz i te już przechodzą, to też cena ich z dniem każdym się podnosi. Z owoców widzimy sporo jabłek, których cena waha się od 20 do 40 fen. za funt.

Na drzewach już się pojawiły żółte liście. Czekamy teraz tylko tak zw. «babiego lata» — tych ostatnich przeblysków odchodzącego lata, które zwykły nas nawiedzać przed nieodwołalnym zapanowaniem jesieni.

Przed nadejściem zimy ludzie zapobiegliwi wzorem roku ubiegłego poczynają myśleć o robieniu zapasów na czarną godzinę. (o)

— Z komendatury milicji miejskiej. Proszony są o zgłoszenie się we własnym interesie do komendatury milicji, ul. Dominikańska 3 następujące osoby: Russak Szymon lub Rozalja, rodzice Marji Kis-

siel, rodzina Aleksandra Wegnera, rodzice Zofji Wąsowicz i rodziny: 1) Józefa Wolulisa, 2) Konstancji Werjeles, 3) Michaliny Jermołowiczowej, urodz. Szatkiewicz.

— Zagadkowe zwłoki. Dn. 18 września, przy ul. Zwierzynieckiej, na strychu małego domku, należącego do Homulickiej, znaleziono zwłoki niewiadomego mężczyzny, którego wieku określić niemożna z powodu rozłożenia się zwłok. Z tej samej przyczyny dotąd nie udało się wyjaśnić, czy mamy tu do czynienia z ofiarą morderstwa, czy chodzi o śmierć naturalną. Sądząc z ubrania, które składa się z watanego paltota, czarnego koloru i futrzanej czapki, można przypuścić, że zgon nastąpił wczesną wiosną, lecz nie wcześniej niż w marcu, bo, według opowiadań rządczyń domu do marca dom był zamieszkały. Po wyprowadzeniu się lokatorów oglądano mieszkanie i strych i nic podobnego nie zauważono. Według opowiadań tej samej rządczyni, z wiosny ona zamykała ten dom na kłódkę, lecz stale kłódkę ktoś usuwał. Widocznie jakieś osobistości uwiły tam sobie gniazdo. (b)

— Otrucie się grzybami. Dn. 15 bm. zamieszkała w dn. № 4 przy ul. Konarskiego 17-letnia Stanisława Łokuciewiczówna zatrzała się niejadalnymi grzybami. Odratowało ją Pogotowie.

— Nieśbóżęśliwy wypadek. Onegdaj na Sołtaniszkach spadł z drzewa 9-letni Edward Kagiel, doznając złamania prawej ręki. W karetce Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Jakóba. (o)

— Niedoreczone listy. Rosengold, Stanisław Koliszko, Pani F. Lifmann Anna Fischerman, Isaał Ch. Rabinowicz, A. Bojarski z Kowna, B. A. Margol Anna Polonis, A. Nowoprucki, Deuryk Kuprecht, Albert Stein, Moses Rotterman, J. nina Szablowska, W. Brozowski, Adam Naimowicz, D. L. Gerschater, Anna Wojnik, Ch. Ochs, Szwajtorski, Panna A. Jankiewicz, Antonina Wiszniewska, M. Graweck, Kalman Tabacznik, J. Wolfson, Sch. Bengis, J. Staniewicz.

## OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na wpisy szkolne.

Zamiast wieńca na grób śp. Konstantego Muchlińskiego—Zawadzki Adam 10 mk. Ku uczczeniu śp. Doktorowej Nowomiejskiej—Drostwo Wojewódzcy 10 m., Zamiast kwiatów na grób śp. Konstantego Muchlińskiego, Kiersnowscy Janostwo 3 m., Kiersnowska Marja 5 m., Zamiast kwiatów na grób ś. p. Kaziuka Boguszewskiego—Stefanja Hertzowa 2 mk., Wanda Szwengrubenowa 2 mk., Teofil Szopa 2 m., Bronisława Gawrońska 2 m., Stanisław Bagiński 3 mk., Witold Abramowicz 3 m., Waława Walicka 1 m., Żukowskie 2 m., Rymyszyna 2 m., Sokołowska 3 m., Sefarewiczowa 1 m., Bwa Mareniczowa 1 m., Jan i Zofja [Buykowie 2 m., Rodzina Niedziatkowskich 5 m., Dobaczewscy 5 m.

Na pomnik śp. ks. Prałata Jana Kurozewskiego. T-wo Przyjaciół Nauk 95 m.

Na kuźnie ludowe:

A. Z. 1,40 m.

## Wystawa Wileńskich Domów Pracy

UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Z powodu zwinięcia pracowni i magazynu damskich kapeluszy p. f. I. Tiede, ul. Zamkowa № 17,

wyprzedaje się do 10 października

resztę towaru, t. j. kapelusze, futrzane kołnierze i mufki, oraz szafy i gabloty oszklone — po cenie niskiej. 955

## Syropu białego

do smażenia powideł pozostało tylko na 2 dni w mag.

„FORTUNA”,  
WILEŃSKA 20. 991

## ŁAZNIE I WANNY „HYGIENA”,

ul. Stefańska Nr. 29.

Po gruntownym odnowieniu otwarte codziennie: Łazienka szlachecka 40 f., 45 f. i 70 f.; oddzielny numer łaźniowy na 3 osoby 2 mk. 10 f.; łaźnia ludowa 20 f.; wanna pojedyncza 80 f., podwójna 1 mk. 40 f.; abonament na 5 wanień 3 mk. 60 f. 906

## ff. Hundekuchen

Delikatesskuchen Pfd. 1,40 M., Ztr. 1,25 M., Hundekuchen Pfd. 85 Pf., Ztr. 80 Pf.

Muster bei Einsendung 1 M. frei. M. Menzer, Dresden-A. 16. 35

2 POKOJE z meblami lub bez i elektrycznością przy rodzinie do wynajęcia. II Junkierska № 31 m. 3. 989

## Tłumaczenia z polskiego

do niemieckiego i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. 8T

Torebki papierowe po 8 i 12 kop. za funt sprzedaje Dom Pracy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny, Św. Michalski 10 (Konwikt).